Sygn. akt V ACa 203/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko J. D.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. akt XIII GC 475/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego J. D. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 119.945,89 (sto dziewiętnaście tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć 89/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2012r.;

- oddala powództwo w pozostałym zakresie;

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.178,80 (dziewięć tysięcy sto siedemdziesiąt osiem 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt ***V ACa 203/14***

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego J. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)na rzecz powódki - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 125.497,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2012 r. tytułem naprawienia szkody będącej następstwem zawinionego nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków określonych w łączącej strony umowie z dnia 1 kwietnia 2010 roku o świadczenie usług fizycznej ochrony mienia, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że na mocy jej postanowień pozwany zobowiązany był do ochrony i dozorowania hali produkcyjnej powódki na terenie (...)w S. przy ul. (...) przed zniszczeniem i dewastacją, jak również kradzieżą mienia znajdującego się na terenie przedsiębiorstwa powódki, w dni robocze od 22.000 do 6.00 dnia następnego oraz całodobowo w soboty, niedziele i święta. W tych ramach czasowych usługa ochrony miała być wykonywana przez 1 osobę. Przekazanie przedmiotu umowy miało nastąpić w drodze protokołu zdawczo – odbiorczego (§ 2 ust 3). Strony postanowiły, iż pozwany będzie ponosić odpowiedzialność wyłącznie z tytułu szkód powstałych w mieniu powódki będących następstwem zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków umownych przez pozwanego (§ 6 ust. 1).

Pozwany przejął protokolarnie obiekt w postaci hali produkcyjnej położonej
w S. przy ul (...) w dniu 1 kwietnia 2010 roku, nie wnosząc żadnych zastrzeżeń. Hala produkcyjna składa się z kilku naw, części socjalnej oraz komórki pomiarów. Komórka pomiarów mieści się na piętrze hali, a wejście do niej możliwe jest jedynie od środka hali. Pomieszczenie to zamykane jest na klucz. Wewnątrz przechowywane były przyrządy pomiarowe oraz materiał do produkcji w postaci węglików spiekanych. W pomieszczeniu tym znajdowała się jedna z dziesięciu czujek systemu alarmowego umieszczonych w hali, których serwisem i konserwacją zajmował się pozwany. Komórka pomiarów posiada okno zabezpieczone kratami, na wysokości 4 – 5 m od podłoża. Powódka nie przekazała pozwanemu kluczy do tego pomieszczenia, a pozwany nigdy nie wzywał jej do tego, albowiem w swojej praktyce nie oczekiwał od klientów przekazania kluczy do wszystkich ochranianych pomieszczeń.

Na podstawie odrębnej umowy zawartej przez pozwanego dwaj pracownicy pozwanego patrolowali teren wokół hali.

Hala produkcyjna powódki wyposażona była w 10 czujek alarmu. W sytuacji, kiedy włączy się alarm, pracownik ochrony zobowiązany był, po rozbrojeniu i wyłączeniu alarmu, sprawdzić która czujka włączyła alarm, przyczyną włączenia i ewentualnie, w razie zauważenia czegoś niepokojącego, wezwać grupę interwencyjną i zawiadomić przełożonego. W razie braku podstaw do wzywania grupy interwencyjnej, należało odnotować fakt włączenia się alarmu i następnie ponownie uzbroić alarm. Pracownicy pozwanego byli przeszkoleni w tym zakresie. System alarmowy zamontowany w hali powódki był serwisowany i konserwowany przez pozwanego.

W niedzielę dnia 13 maja 2012 roku usługę ochrony obiektu powódki świadczył K. K., zatrudniony przez pozwanego na podstawie umowy zlecenia. Pracownicy powódki przebywali na terenie hali do godz. 13.00. Około godziny 18.00 uruchomił się alarm, który został wyłączony przez K. K.,
a następnie dokonał on obchodu wewnątrz hali, w trakcie którego nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. K. K. nie uruchomił ponownie alarmu, nie sprawdził także, która z czujek alarmowych spowodowała uruchomienie się alarmu. Następnie K. K. wraz z pracownikiem pozwanego M. M., ochraniającym teren wokół hali, spożywali do rana alkohol.

Następnego dnia, około 6.00 rano, przybyli do pracy pracownicy powódki stwierdzili, iż kraty okna komórki pomiarów były wycięte i odgięte, okno wyrwane, a nieznani sprawcy dokonali kradzieży przyrządów pomiarowych firmy (...). Zostały one nabyte przez powódkę dnia 29 marca 2007 roku, a ich łączna cena zakupu wynosiła 3.810 USD, co

przy wskazanym na fakturze kursie, wynoszącym 2,9143 zł za USD, stanowiło równowartość 11.103,48 zł. Wartość handlowa powyższych urządzeń po pięciu latach ich używania nie przekraczała 50 % wartości początkowej.

Skradzione zostały także magazynowane w komórce pomiarów węgliki spiekane
w formie płytek trójkątnych o wartości 114.394,15 zł. Stanowiły one zapas przeznaczony do produkcji rur. Ilość skradzionych węglików powódka ustaliła na postawie przeprowadzonej inwentaryzacji. Wartość skradzionych węglików spiekanych na dzień kradzieży odpowiada wskazanej na fakturach cenie ich zakupu, albowiem nie podlegają one amortyzacji,
a podczas przechowywania w warunkach magazynowych nie podlegają naturalnemu zużyciu. Ceny węglików spiekanych od 2010 roku utrzymują się na tym samym poziomie. Kradzież została zgłoszona na policję. Komenda Miejska Policji w S. prowadziła w tym zakresie postępowanie pod sygn. RSD 594/12.

Na skutek kradzieży zakład produkcyjny powódki został pozbawiony specjalistycznych narzędzi, jak i niezbędnych do produkcji płytek trójkątnych – węglików spiekanych, na których dostarczenie trzeba czekać 3-4 miesiące. Powódka ponownie musiała zakupić tak urządzenia pomiarowe jak i węgliki spiekane.

W tym czasie powódka realizowała zamówienie złożone przez (...)
i (...) S.A. Spółka ta wystawiła na rzecz powódki noty księgowe, obciążając powódkę kwotami 14.762,20 zł i 12.413,60 zł tytułem nieterminowej realizacji umowy nr (...) wskazując, iż należność zostanie potrącona zgodnie z umową. Podstawą wystawienia przedmiotowych not były postanowienia umowy z dnia 4 stycznia 2012 roku na dostawę rur kielichowych. W artykule 10 ust 1 pkt 1.3 umowy zastrzeżono kary umowne na wypadek niedotrzymania terminu realizacji dostaw z przyczyn nieleżących po stronie zamawiającego.

Pozwany w dniu zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej z (...) S.A. umowy „ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej deliktowe i kontraktowe z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia z włączeniem OC za produkt".

Dnia 4 czerwca 2012 roku pozwany zgłosił swojemu ubezpieczycielowi zaistnienie wypadku z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w postaci kradzieży z włamaniem
w budynku ochranianym przez pozwanego.

Pismem z dnia 25 czerwca 2012 roku (...) S.A. poinformowała powódkę, iż nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej
w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia. Pozwany złożył do ubezpieczyciela wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, jednakże (...) S.A. nie znalazła podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Pismem z dnia 11 czerwca 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty
w terminie 14 dni od daty wezwania kwoty 154.303,73 zł tytułem odszkodowania za straty poniesione przez powódkę na skutek kradzieży. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu dnia 12 lipca 2012 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka wykazała wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę oraz związek przyczynowy między zawinionym niewłaściwym wykonaniem umowy przez pozwanego i szkodą powstałą w mieniu powódki wskutek kradzieży.

Na mocy łączącej strony umowy pozwany zobowiązany był do ochrony i dozorowania hali produkcyjnej powódki przed zniszczeniem, dewastacją i kradzieżą mienia „znajdującego się na terenie przedsiębiorstwa powódki". Częścią produkcyjnej hali było pomieszczenie określane jako komórka pomiarów, które znajdowało się wewnątrz tej hali. Ponadto pozwany występując do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania potwierdził, iż zaistniała kradzież z włamaniem miała miejsce w budynku przez niego ochranianym. Umowa stron była umową o świadczenie usług, do której w myśl art. 750 k.c. znajdują zastosowanie przepisy art. 734 i następnych k.c. dotyczących umowy zlecenia. Nie ulega wątpliwości, iż celem zawartej umowy nie było osiągnięcie określonego rezultatu, lecz pozwany zobowiązany był do starannego działania, z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru prowadzonej przez siebie działalności.

W zawartej przez strony procesu umowie postanowiono, iż pozwany będzie ponosić odpowiedzialność wyłącznie z tytułu szkód powstałych w mieniu powódki będących następstwem zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków umownych przez pozwanego.

Biorąc pod uwagę niesporny i ustalony stan faktyczny co do tego, że w nocy
z dnia 13 na 14 maja 2012 roku doszło do kradzieży z włamaniem do komórki pomiarów znajdującej się w hali produkcyjnej powódki, poprzez przecięcie i odgięcie krat
w prowadzącym do niej oknie, a z pomieszczenia został skradziony specjalistyczny sprzęt pomiarowy oraz węgliki spiekane używane przez powódkę do wyrobu rur oraz fakt, że wcześniej pracownik ochrony pozwanego wyłączył alarm i zamiast wykonywać usługę ochrony mienia powoda spożywał alkohol Sąd Okręgowy uznał, iż powódka wykazała istnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powódkę
w związku z dokonaną kradzieżą. Nie ulega wątpliwości, iż pracownik pozwanego w sposób zawiniony nienależycie wykonywał swoje obowiązki i że pozwany odpowiada za jego działania na podstawie art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Biorąc pod uwagę sposób zabezpieczenia komórki pomiarów, a to wyposażenie w czujkę alarmową i kratę w oknach, nie można mieć wątpliwości, że gdyby pracownik pozwanego prawidłowo wykonywał umowę, ze starannością właściwą dla czynności i działalności tego rodzaju, do której był jako profesjonalista zobowiązany (art. 355 § 2 k.c., to do kradzieży by nie doszło. Co więcej, gdyby pracownik pozwanego ponownie włączył system alarmowy, to w chwili wtargnięcia sprawców do komórki pomiarów uaktywniłaby się zamontowana tam czujka i uruchomiłby się alarm, informując o obecności w pomieszczeniu niepowołanych osób.

Sąd podzielił wnioski biegłego wynikające ze sporządzonej w sprawie opinii i ustalił, że w przypadku skradzionych węglików spiekanych szkoda odpowiada ich wartości wynikającej z cen ich zakupu wskazanych na dołączonych do pozwu fakturach (114.394,15 zł.). Nie ulegają bowiem amortyzacji, a ich budowa, w tym wysoka odporność na ścieranie powoduje, że nie ulegają one zużyciu w trakcie ich przechowywania a ceny za taki towar kształtują się na tym samym poziomie od 2010 r. do 2012r., kiedy węgliki te były kupione przez powoda.

Natomiast co do wartości urządzeń pomiarowych Sąd w oparciu o opinię biegłego i dokumenty w aktach sprawy przyjął, iż stanowiły one środki trwałe powódki, które ulegają amortyzacji po 5 latach, a w tym czasie ich wartość handlowa spada o połowę w stosunku do wartości początkowej. Faktycznie poniesiona przez powódkę szkoda z tytułu ich kradzieży w dniu 13 maja 2012 roku wynosi zatem 5.551,74 zł. Sąd wziął pod uwagę także fakt, że powódka w trybie pilnym musiała zaopatrzyć się w sprzęt tego samego rodzaju – niezbędny w jej działalności, co mogło spowodować konieczność poniesienia dodatkowych kosztów, jednakże w niniejszym procesie powódka nie wykazała faktu ich poniesienia. Brak było natomiast podstaw do obniżenia wartości skradzionego utraconego sprzętu poniżej 50% ich początkowej wartości.

Powódka nie wykazała natomiast, w ocenie tego Sądu, faktu poniesienia szkody
w zakresie zapłaty kary umownej na rzecz jej kontrahenta (...) S.A. wynikającej z dołączonych do pozwu not obciążeniowych. Same noty obciążeniowe nie stanowią bowiem dowodów zapłaty tejże kary, a mimo wyraźnych zarzutów w tym zakresie, powódka nie udowodniła faktu zapłaty takiej kwoty (w jakiejkolwiek formie); w szczególności nie przedstawiła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że przedmiotowa kwota rzeczywiście została potrącona z przysługującymi powódce należnościami objętymi wystawionymi na rzecz kontrahenta fakturami.

Z tych przyczyn i na mocy art. 471 k.c. w zw. z art. 734 i nast. k.c. przy zastosowaniu art. 472 k.c., 473 k.c. i § 6 ust 1 umowy stron Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 125.497,63 zł tytułem odszkodowania za zawinione nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług ochrony mienia, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako nieudowodnione, zaś o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je od dnia następnego po upływie terminu płatności wskazanego w skierowanym przez powódkę do pozwanego wezwaniu do zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku, w części uwzględniającej powództwo wniósł interwenient uboczny – (...) S. A. i podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 233 k.p.c. przez pominięcie w ustaleniach faktycznych, że przedmiotem ochrony był obiekt (hala produkcyjna), a nie znajdujące się w nim mienie, które nie zostało przekazane protokółem zdawczo – odbiorczym i powód nie poinformował o tym pozwanego z naruszeniem § 2 pkt 3 umowy i naruszenie w ten sposób art. 355 k.c. w zw. z art. 65 k.c.

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w motywach orzeczenia dlaczego Sąd uznał za wiarygodny i wystarczający do określenia ilości skradzionych urządzeń i węglików dokument z przeprowadzonej inwentaryzacji,

- art. 353 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez ich błędną wykładnię na skutek pominięcia faktu nieistnienia zobowiązania pozwanego do świadczenia rzeczy, które nie były przedmiotem umowy,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez pominięcie, że to na powodzie spoczywało udowodnienie szkody i jej wysokości

- nieuwzględnienie wskazanej przez biegłego okoliczności, że urządzenia pomiarowe uległy amortyzacji w wysokości 50 %

wniósł o jego zmianę przez oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlega uwzględnieniu jedynie w części uwzględniającej powództwo o naprawienie szkody pozostającej w związku z kradzieżą urządzeń pomiarowych. Z motywów Sądu Okręgowego wynika bowiem, że ich wartość ocenił – na podstawie opinii biegłego – na kwotę 5.551,74 zł, przyjmując, że wymienione środki trwałe ulegają amortyzacji po 5 latach, a w tym czasie ich wartość handlowa spada o połowę w stosunku do wartości początkowej, niemniej jednak zasądził na rzecz powoda z tego tytułu 11.103,48 zł. Wyrok w tej części podlegał zatem odpowiedniej korekcie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może się utrzymać w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd przytoczył ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia oraz zaprezentował obszerną argumentację na rzecz podstawy prawnej swego orzeczenia, natomiast skarżący nie tylko nie wykazał, ale nawet nie wskazał wpływu, jaki zarzucone uchybienie mogło wywrzeć na wynik sprawy.

Również pozostałe zarzuty skarżącego okazały się nieuzasadnione.

Wprawdzie, w pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutu formalnego naruszenia art. 233 k.p.c., bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarza dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, to jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, apriorycznego rozważenia wymagała określona kwestia natury materialnoprawnej.

Otóż, jednym z najdalej idących argumentów apelacji było twierdzenie, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za mienie, którego mu nie przekazano.

Z niespornych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że przedmiotem łączącej strony umowy było świadczenie przez pozwanego usługi ochrony i dozorowania określonego w umowie obiektu przed dewastacją, zniszczeniem jak również kradzieżą mienia znajdującego się na terenie przedsiębiorstwa zleceniodawcy oraz że zleceniobiorca (pozwany) miał ponosić odpowiedzialność za szkody powstałe w mieniu zleceniodawcy będących następstwem zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania określonych w umowie obowiązków. Z niekwestionowanych

przez pozwanego ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika także, iż pomieszczenie, w którym składowano skradzione mienie było usytuowane w dozorowanym obiekcie.

Pozwany nie ponosił niewątpliwie odpowiedzialności materialnej za mienie znajdujące się w obiekcie, skoro mu tego mienia nie powierzono z obowiązkiem rozliczenia się i wobec tego, że roszczenie powódki zostało oparte na innej podstawie faktycznej, zarzuty apelacji, związane z podnoszonym zarzutem braku protokólarnego przekazania mienia znajdującego się w dozorowanej hali nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ponieważ zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego art. 471 i n. k.c. zależało od zaistnienia wymaganych nim przesłanek, to rozstrzygnięcie w omawianej sprawie zależało niewątpliwie od wykazania przez powódkę rozmiaru szkody będącej wynikiem zawinionego przez pracowników pozwanego niewykonania obowiązku dozorowania i ochrony hali. Powstanie szkody w mieniu powódki w wyniku dokonanej kradzieży i istnienie związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą i zawinionym niedopełnieniem obowiązków przez pracowników pozwanego nie budziło bowiem wątpliwości i nie jest także przedmiotem zarzutów skarżącego.

W tej sytuacji, jako nieporozumienie należy ocenić zarzut skarżącego jakoby Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że przekazanie do ochrony samej hali skutkuje jednocześnie przyjęciem odpowiedzialności za mienie nieobjęte protokołem zdawczo – odbiorczym.

Dotyczy to również zarzutu naruszenia art. naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. k.c., gdyż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła bowiem w ogóle sytuacja objęta hipotezą tych przepisów. Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy przyjął, że szkoda została wykazana, gdyż wynika z przeprowadzonej inwentaryzacji, przedłożonych faktur, a nadto opinii biegłego. Fakt jej powstania i sposób wyliczenia potwierdzili nadto świadek B. (k. 163) i prezes powódki A. H. (k. 167). Nie zachodziły zaś podstawy, wbrew zarzutom skarżącego, do podważenia ich wiarygodności. Podnoszona w apelacji okoliczność, że w niektórych fakturach wystawianych na nabywcę pod adresem jej siedziby nie wskazywano miejsca ich odbioru, nie oznacza bowiem, że były dostarczane do siedziby powódki.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Odpowiedniej korekcie podlegało orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję (art. 100 k.p.c.), natomiast orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadniają, stosownie do jego wyniku przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.